

Potężna stacja wodno-elektryczna

Wielki zbiornik wód Dunajca

powstanie pod Nowym Sączem

KRAKÓW, 5.6. W Rożnowie powstanie na Dunajcu wkrótce zakład wodno-elektryczny, który będzie położony na 80 km. Dunajca t. zn. w odległości około 25 km. na północ od Nowego Sącza. Zakład będzie mógł pętyżkę wodę na wysokość 31.5 km.

Wybudowany w tym celu zbiornik będzie posiadał pojemność 223,700.000 metrów sześciennych i powierzchnię zalewu 1.776 ha. Przy zaprzężeniu stacji wodno - elektrycznej o łącznej mocy 50.000 kilowatów i przeciętnej możliwości produkcji 143 miliony kWh.

Najważniejszym zadaniem zbiornika w Rożnowie jest zmniejszenie fali powodziowej. Zbiornik będzie mógł przyjąć 166,100.000 metrów sześciu. rezerw wodnych, co pozwoli na obniżenie fali powodziowych do

nieszkodliwej objętości przepływu, mieszczącej się w brzegach.

Dla wyjątkowo wysokiej fali, jak np. w 1934 r., zainstalowane przepusty pozwolą na znaczną redukcję maksymalnego przepływu, obniżenie szczytu fali o 2,52 m. opóźnienie kulminacji o 17 godzin, wreszcie skrócenie czasu trwania maksymalnego przepływu z 47 do 30 godzin. Drugim celem zakładu jest spełnienie zadania rezerwowego źródła energii, a przez połączenie z zakładem w Mościcach dostarczenie taniej energii elektrycznej do głównej magistrali wysokiego napięcia Mościce — Starachowice — Warszawa. Trzecim zadaniem jest powiększenie przepływu niskich w okresie posuchy i poprawienie warunków żegluga.

Z budową zakładu w Rożnowie

wiąże się ściśle budowa zbiornika mniejszego, położonego o kilkanaście kilometrów poniżej, w Czechowie. Zadaniem tego zbiornika będzie wyrównanie przepływu wody w czasie doby.

Przy dolnym zbiorniku będzie utworzony zakład wodno - elektryczny o mocy 10.000 kilowatów i rocznej produkcji 48 miliony kWh. Kubatura zapory wyniesie 43 m. szkieletu betonowego, spad 7 metrów, a powierzchnia zalewu 360 ha.

Zarząd komisaryczny

Miał szczęście do defraudantów

Jak „oszczędzał” komisarz m. Będzina

BĘDZIN, 5.6. Powołana przez Radę Miejską m. Będzina komisja rewizyjna, mająca zająć się rewizją komisarycznej gospodarki miejskiej, nie będzie miała łatwego zadania, ponieważ, jak już stwierdzono, przy różnych nadużyciach skrzętnie niszczone wszystkie dokumenty. Władze komisarskie magistratu będzińskiego mają specjalne szczęście do pracowników-defraudantów, jakkolwiek komisarz stworzył w samorządzie specjalne stanowisko inspektora, na które powołał swego szwagra. Szwagier komisarza jako inspektor miał za zadanie czuwać nad prawidłowością załatwiania wszystkich spraw pieniężnych. Warto przypomnieć,

ABC SPORTOWE

Wyraz „nienawiść”

nie powinno być w słownictwie sportowym

Znana jest powszechnie rywalizacja dwóch znakomitych pięściarzy naszych: poznaniaka Majchrzyckiego i łódzianina Chmielewskiego. Tak się jakoś składały okoliczności, że bardzo rzadko dochodziło do walki pomiędzy tymi dwoma asami naszego pięściarstwa, a jeśli już walczyli ze sobą, to w większości wypadków na terenie Poznania, a więc na „podwórku” Majchrzyckiego.

Chmielewski wypominał to często swojemu najgroźniejszemu konkurentowi, a przegrawszy do niego mistrzostwo Polski w tym roku również na terenie Poznania, wszelkimi siłami starał się doprowadzić do spotkania z Majchrzyckim na ringu neutralnym. Ze względu jednak na to, że klub Majchrzyckiego, Warta, nie zdradzał chęci na pozwolenie walki Majchrzyckiego z Chmielewskim, sprawa odwołała się.

Niedługo ma się odbyć w Warszawie mecz dwóch najsilniejszych zespołów pięściarskich w Polsce, dochód z meczu przeznaczony na fundusz olimpijski. W składzie obu drużyn nie widzimy walki Majchrzyckiego z Chmielewskim. Jak obecnie wyjaśnia w liście do jednego z pism sportowych, prezes PZB, uczyniono to świadomie, aby nie doprowadzić do walki obu „odwiecznych” rywali.

Prezes P. Z. B. w liście usprawiedliwiając brak walki obu wyżej wymienionych pięściarzy, zaznacza, że pięściarze ci wzajemnie się nienawidzą i palają chęcią zwycięstwa nad przeciwnikiem, bez względu na sposób i wyniki walki. Prezes P. Z. B. ma obawy, że spotkanie Majchrzyckiego z Chmielewskim mogłoby spowodować poważ-

ne kontuzje, czego nie wolno eksperymentować ze względu na zbliżającą się olimpiadę. Obawa prezesa P. Z. B. wydaje się nam zupełnie nieuzasadniona. Obaj pięściarze walczyli już ze sobą niejednokrotnie, nigdy jednak walka ta nie zakończyła się jakąś poważną kontuzją, dlaczegożby więc mieli oni teraz odnieść te kontuzje, wiadomo. Chyba na ringu będą mieli jak zwykle rękawice a nie jakieś... ostre narzędzia.

W całej tej sprawie uderza niemiłe wyraz „nienawiść”. Wyraz ten użyty w liście prezesa P. Z. B. daje jasno do zrozumienia, że w zarządzie najwyższej magistratury pięściarskiej istnieje świadomość rywalizacji obu czołowych pięściarzy polskich, która posunęła jest aż do nienawiści. Sport ma wychowywać charaktery, a walka dwóch przeciwników ma być zawsze szlachetna. Jeśli rywalizacja rodzi nienawiść, jest to objaw wysoce niezdrowy i należy go tępić. W okresie kiedy weszliśmy w fazę uzdrowienia naszego życia sportowego, P. Z. B. ma przed sobą wspaniałe zadanie kształcenia charakterów swoich wychowanków. Wyrazu nienawiść nie powinno być w naszym słownictwie sportowym.

W przebraniu urzędników skarbowych

dokonał napadu rabunkowego

ŁÓDŹ, 5.6. Wielkie zainteresowanie wywołała w Łodzi sensacyjna sprawa sądowa, rozpoczynająca się dziś w tutejszym Sądzie Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadzie 6 przestępców, którzy dokonali napadu na kantor wymiany pieniędzy Łai Traube przy ul. Piotrkowskiej 22.

W dniu 13 września ub. roku do kantoru Traubowej wkroczyło 3 mężczyzn, przebranych w mundury urzędników skarbowych oraz jeden w mundur oficera policji. Zagrozili oni właścicielowi kantoru doniesieniem o nielegalnych operacjach pieniężnych i zażądali okupu. Traubowa po dłuższych pertraktacjach wręczyła rzekomym urzędnikom skarbowym 4.000 zł., 5.500 lei, 4.650 franków franc., 1.000 koron cze-

skich, 1.500 marek niem. i 400 dolarów amer. Ponieważ sprawy Traubowej istotnie nie były zbyt czyste, właścicielka kantoru dopiero po dłuższym czasie zawiadomiła o najściu wydział śledczy. W wyniku przeprowadzonego śledztwa zatrzymano niejakiego Gromberga, Sobierajskiego, Jastrzębskiego i Horowicza oraz ojca i syna Grosbergów, którzy w swojej drukarni sporządzili fałszywe druki nakazów, rewizyj, protokołów i t. p. Okazało się, że Gromberg i Sobierajski byli ubrani w mundury urzędników skarbowych, Jastrzębski zaś nosił mundur komisarza policji. Jastrzębski ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną — w roku 1928 został skazany na 6 lat więzienia za identyczne przestępstwo, którego dokonał również w Łodzi.

Ieżeli mąż zarabia poniżej 270 zł.

Meżatka może mieć posadę

Charakterystyczna instrukcja ministerjalna

ŁÓDŹ, 4.6. — W swoim czasie w Ubezpieczalni w Łodzi wymówiono pracę około 200 meżatkom. Zredukowane meżatki wszczęły akcję w kierunku cofnięcia wypowiedzenia pracy, którego termin mija dnia 30 b. m., motywując tem, że nie wszyscy ich meżowie mają posady, względnie, że nie wszyscy są dostatecznie uposaże-

ni. Sprawą tą zajęło się Ministerjum Opieki Społecznej. Norma dla meżów określona została przez Min. Opieki Społecznej na 270 zł. miesięcznie. W związku z tem wszystkie meżatki, których meżowie zarabiają poniżej 270 zł. miesięcznie mają mieć cofnięte wypowiedzenie pracy.

Samobójstwo kochanków

Żonę sąsiada doprowadził do samobójstwa

ŁÓDŹ, 5.6. Wczoraj wieczorem o godzinie 9.45. patrolujący lasów Konstantynowski policjant zauważył przy świetle latarki leżącego pod drzewem mężczyznę, nie dającego oznak życia.

Opodal posterunkowy znalazł młodą kobietę, również nieprzytomną. Policjant zaalarmował natychmiast pogotowie, którego lekarz stwierdził otrucie kwasem solnym i przewiózł samobójców do szpitala w Radogoszczu.

Wdrożone dochodzenie policyjne ustaliło, iż mężczyzną jest 22-letni Czesław Kurek, zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 60, kobietą zaś 24-letnią Martę Kaczmarzka, zam. w tym samym domu.

Czesław Kurek jest synem dozorca domu Nr. 60 przy ul. Piotrkowskiej. Z zawodu był fryzjerem, ostatnio jednak przez dłuższy czas nie pracował. Dwa dni

temu, t. j. w sobotę, Kurek stał przed komisją poborową, po czym po zjedzeniu śniadania wyszedł z domu i więcej nie wrócił. Matka Kurka wiedziała o tem, że syn od dłuższego już czasu utrzymuje stosunki z mieszkającą naprzeciwko w suterynie Martą Kaczmarzką, żoną szewca, kobietą o wybitnej urodzie.

Matka Kurka widziała jak syn jej w sobotę wyszedł na ulicę razem z Kaczmarzką. Oboje byli bardzo zdenerwowani. Po kilku godzinach okazało się, że Kaczmarzka wychodziła z domu zabrała oszczędności meża w sumie 80 złotych. Do chwili otrzymania wiadomości o zamachu samobójczym matka Kurka i mąż Kaczmarzkiej przypuszczali, że kochankowie uciekli.

Stan obojga jest bardzo poważny i lekarze wątpią, czy uda się utrzymać ich przy życiu.

Wieś, która zniknie z mapy

BYDGOSZCZ, 5.6. Wioska Kowalskie Błota, w powiecie tucholskim, położona w Borach Tucholskich, składająca się z 15 zabudowań, zniknie niebawem z mapy. Wielki pożar zniszczył w kilku chwilach 12 zabudowań, po

których został się tylko popiół. Cała wieś z wyjątkiem trzech zabudowań poszła w dym. Wobec niemożności odbudowania przez pogorzelców zagród, noszą się władze leśne z zamiarem przejęcia gruntów po pogorzelcach, wzamian za co przydzielą im inne posiadłości.

Należy bowiem zaznaczyć, iż Kowalskie Błota leżą w otoczeniu lasów państwowych.

Z chwilą dojścia do skutku tej transakcji istnienie tej wsi zezdaje do przeszłości nazwa jej zaś zniknie z mapy.

Żydzi stracili v. prezydenturę Krakowa

Głosami polskich klubów uchwalono wniosek

KRAKÓW, 5.6. We wtorek odbyło się posiedzenie krakowskiej Rady Miejskiej, mające za zadanie o zniszczeniu trzeciej wiceprezydentury w zarządzie miejskim, nie obsadzonej od śmierci wiceprezydenta Landaua. Jak już donosiliśmy, wniosek tej sprawy złożyły polskie kluby radzieckie, czemu przeciwstawili się radni żydowscy, posuwając się nawet do bojkotu prac komisji miejskich.

Na posiedzeniu, po załatwieniu szeregu punktów porządku dziennego, radni miejski, prof. Humaniecki, zreferował wniosek w sprawie reasumeji uchwały Rady o u-

stanowieniu 3 wiceprezydentów i w sprawie powzięcia nowej uchwały, wprowadzającej tylko 2 wiceprezydentów.

Po wniosku wywiązała się ożywiona dyskusja, w której radni żydowscy starali się bronić dotychczasowego stanu rzeczy, dając go im możliwość posiadania żąda w prezydium miasta. Po trzygodzinnych rozprawach przystąpiono do głosowania, w którym za wnioskiem wypowiedzieli się wszyscy radni polscy, przeciw zaś głosowali tylko żydzi. Wynik głosowania jest równoznaczny z utratą przez żydów wiceprezydentury miasta Krakowa.

Skazanie bojówkarzy żydowskich

za napady i grożenie Berezą

ZAKOPANE, 5.6. Głównym celem odbyły się w swoim czasie żydowskie prowokacje i zaczepki, jakie miały miejsce w Zakopanem. Żydzi zaczepiali Polaków, noszących odznaki członkowskie organizacji narodowych, groząc im pobiciem i wysłaniem do Berezę Kartuskiej. Jeden z takich wyczynów żydowskich doznał

się wreszcie, po ciągłym odraczaniu, rozprawy sądowej.

Przed sądem stanął bojówkarz żydowski, Sztumachin, który na czele bandy wyrostków napadł na kierownika Sekcji Młodych Str. Narodowego. Bojówkarza skazano na 2 miesiące aresztu i poniesienie kosztów sądowych, zawieszając jednak wykonanie wyroku na 2 lata.

OD ADMINISTRACJI

Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce naszego pisma, prosimy Szanownych Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów. Przy zmianie adresu należy oprócz nowego adresu podać dokładny adres poprzedni, gdyż w przeciwnym razie zmiany adresu nie będą załatwiane.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 4 b. m.

Gon. I, dyst. 1.600 mtr. 1.800 zł. 2. Gill. 2. Boret (11). 3. Faworitas (25.50). 4. Laszka II (56). Wygr. w 1 min. 41 i pół sek. łatwo o dwie długości. Tot. 11.50. Ir. 6.6.

Gon. II, dyst. 2.100 m. nagr. 1.800 zł. 1. Hale Toi 2. Gill. 2. Ochotnia (22). 3. Los II (25.50). 4. Mellon (101.50). 5. Penonen (101.50). 6. Kabira (25.50). Wygr. w 2 m. 17 sek. w walce o trzy czwarte długości. Tot. 10.50 Ir. 6.50 i 8.

Gon. III, dyst. 1.600 nagr. 2.200 zł. 1. Dyktorator 2. Gill. 2. Cagliostro (27.50). 3. Los (10). 4. Mollus II (73). 5. Rustan (121). 6. Satrapa (141.60). Wygr. w 1 m. 40 sek. w zaciętej walce o 1/2. Tot. 15. Ir. 9.50 i 11.

Gon. IV, dyst. 1.300 m. nagr. 1.600 zł. 1. Struna 2. Stasiak 2. Estoni (13). 3. Maja II (17.50). 4. Sternblume (70). 5. Granica (94). wycofane Etiole II. Konstanca. Furiosa, Elegja, Honorata. Wygr. w 1 m. 19 sek. bardzo łatwo o sześć dług. Tot. 14. Ir. 7.7.

Gonitwa V dyst. 2.100 m. nagr. 3.000 zł. 1. Gay Girl 2. Nowak. 2. Nie złomny (24.50). 3. Lownik (20). 4. Lipona (12). 5. Lotr (154.50). 6. Rywal (33). Wygr. w 2 m. 15 sek. dość pewnie o trzy czwarte długości. Tot. 43.50. Ir. 16.50 i 14.

Gon. VI, dyst. 1.800 m. nagr. 1.400 zł. 1. Dzonka chl. Guljasz. 2. Arinaria (24). 3. Lorraine (23). 4. Nalecz (16.50). 5. Salvator (114). 6. Wksel (49). 7. Valere (29). 8. Kunata (417). 9. Mohacz (213). Wygr. w 1 m. 36 sek. i pół łatwo o cztery dług. Tot. 65 Ir. 15. 9 i 12.

Gon. VII, dyst. 2.100 m. nagr. 1.400 zł. 1. Neapol 2. Gill. 2. Numer II (47.50). 3. Lady Daisy (24). 4. Rejtan (47.50). 5. Monaco (24). Wygr. w 2 m. 20 sek. łatwo o jedną długość. Tot. 11.50 Ir. 7.50 i 10.

Tenisiści nasi we Wrocławiu

W ostatnim dniu międzynarodowego meczu tenisowego we Wrocławiu para nasza Volkmerówna — Stefannowa przegrała w półfinale z parą niemiecką Keppel — Ferber 2:6, 6:3, 3:6. W grze pojedynczej pał Volkmerówna przegrała z Müller w półfinale 0:6, 2:6.

Mistrzem Wrocławia w grze pojedynczej panów został Menzel (Czechosłowacja), który pokonał w finale Gabowitza 6:4, 2:6, 2:6, 6:3, 6:1. W finale gry podwójnej panów pierwsze miejsce zajęła para niemiecka Henkel — Goebpfert.

Reprezentacja Berlina

na mecz piłkarski z Krakowem

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Krakowie międzymiastowy mecz piłkarski Berlin — Krakow. Skład reprezentacji Berlina — Krakow. Skład re-

prezentacji Berlina wyglądać będzie jak następuje: Thiele, Katzer, Krause, Kauer, Bien, Stahr, Ballendat, Sebek, Elsholtz, Meinert, Borner.

Strajk za strajkiem w Wilnie

na tle wygasania umów zbiorowych

WILNO, 5.6. Unieruchomiona została duża fabryka futer pod firmą „Furs”, mieszcząca się przy ul. Meczetowej 14. Przyczyną unieruchomienia fabryki jest wygaśnięcie umowy zbiorowej pomiędzy przedsiębiorstwem a robotnikami, która nie została odnowiona. Fabryka zatrudniała 120 osób.

Związki zawodowe: Chrześcijański Związek Zawodowy Kuchmistrzów m. Wilna. Chrześcijański Związek Zawodowy Kelnerów, oraz Związek Pracowników Prze-

mystu Spożywczego w Polsce, oddział Gastronomiczno - Hotelowy w Wilnie, stając w obronie interesów pracowników wobec zerwania rokowań z pracodawcami o zawarcie umowy zbiorowej, zdecydowały się na środę 5 b. m. ogłosić strajk kuchmistrzów i kelnerów w Wilnie.

Również Zarząd Chrzęśc. Związek Zawodowy Pracowników Drzewno Budowlanych zwołał walne zebranie swych członków w sprawie akcji strajkowej spowodowanej dojdą do skutku umowy zbiorowej.

Strajk szwaczek

Pracownice krawieckie walczą z wyzyskiem

ŁÓDŹ, 5.6. — Od kilku dni trwa tutaj strajk w pracowniach sukien i odzieży damskiej, jaki wynikł na skutek zatargu między pracownicami a właścicielami zakładów krawieckich o warunki pracy i płacy. Do chwili wybuchu strajku pracownice krawieckie były traktowane jak

wysokości 15 — 50 proc. dotychczasowych norm. Krawcowe nie chcą zgodzić się na żadne ustępstwa, z drugiej zaś strony komisje strajkowe wysyłają swe delegacje do każdej pracowni, aby skłonić pracownice do porzucenia pracy.

Strajk w momencie, gdy w pracowniach krawieckich panuje ożywiony ruch wobec licznych zamówień na okrycia i suknie letnie, odbija się dotkliwie na interesach krawieczyzny. W Łodzi więc wytworzyła się obecnie taka sytuacja, że żadna z pań nie może zamówić roboty sukni.

Pożar zabytkowego pałacu

30 tys. złotych strat

BĘDZIN, 5.6. W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek znów zaszalała nad powiatem zawierciańskim luna pożaru. Spłonął zabytkowy pałac z XVII wieku we wsi Włodowice. Pałac ten znajdujący się na terenie dworskim jest obecnie własnością p. Wł. Filipieckiego.

Ogień wybuchł w nocy podczas nieobecności właściciela pałacu, który bawił podówczas w jednej

z sąsiednich wsi. Ogień strawił dach pałacu oraz poważnie uszkodził wnętrza przeźważnie w górnych salach. Straży materialne wynoszą około 30 tys. zł. Spalony pałac przedstawia dużo większą wartość jako zabytek budownictwa sprzed 300 laty. Pałac ubezpieczony był na 45 tys. zł. Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru, który bawił podówczas w jednej

DEWIZA FIRMY
Najpewniej dla każdego!
WEC MUSI BYC TRWAŁY
I NIEDROGI!

MIŁODHOUWSKI
Plac 3 Krawczy 18.